

Sygn. akt I ACa 659/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 października 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Anna Kowacz-Braun (spr.)
Sędziowie:	SSA Jerzy Bess SSA Sławomir Jamróg
Protokolant:	st.sekr.sądowy Urszula Kłosińska

po rozpoznaniu w dniu 11 października 2016 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa **A. S.**

przeciwko **A. K.**

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 10 grudnia 2015 r. sygn. akt I C 2089/14

1. **oddala apelację;**

2. **nie obciąża powódki kosztami postępowania apelacyjnego;**

3. **przyznaje od Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Krakowie na rzecz radcy prawnego T. D. kwotę 6 642 zł, w tym 1242zł podatku od towarów i usług, tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną powódce z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.**

SSA Jerzy Bess SSA Anna Kowacz - Braun SSA Sławomir Jamróg

Sygn. akt I ACa 659/15

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 11 października 2016 r.

Powódka A. S. w ostatecznie sprecyzowanym żądaniu pozwu wniosła o:

1. zasądzenie od pozwanej A. K. na jej rzecz kwoty 256.000 zł tytułem odszkodowania wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia doręczenia pozwu;
2. ewentualnie o zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kwoty 256.000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych powódki wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia doręczenia pozwu. W piśmie tym powódka cofnęła pozew w zakresie ponad kwotę 256.000,00 zł.

Uzasadniając swoje stanowisko powódka wskazała, iż pozwana A. K., jako jej pełnomocnik z urzędu, reprezentowała powódkę przed Sądem Okręgowym w Krakowie (w sprawie sygn. akt I C 1539/13) oraz Sądem Apelacyjnym w Krakowie (w sprawie sygn. akt I ACa 509/14). Powództwo o zapłatę zadośćuczynienia w kwocie 250.000,00 zł z tytułu naruszenia dóbr osobistych powódki zostało oddalone, a powódkę obciążono kosztami postępowania apelacyjnego i zażaleniowego w łącznej kwocie 6.000,00 zł.

Powódka zarzuciła, że z powodu zaniechań pozwanej doznała uszczerbku na swoich dobrach prawnie chronionych bowiem niewłaściwie ją reprezentowała.

W dniu 10 grudnia 2015 r. powódka wnosi dodatkowo o zasądzenie na cel społeczny – na rzecz Fundacji (...) w K. "(...)" kwoty 2.500 zł.

Pozwana A. K. wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na jej rzecz kosztów procesu.

Wyrokiem z dnia 10 grudnia 2015 r. sąd Okręgowy w Krakowie umorzył postępowania co do kwoty 744.000 zł; oddalił powództwo w pozostałej części; odstąpił od obciążenia powódki kosztami procesu; kosztami sądowymi, od których uiszczenia powódka była zwolniona obciążył Skarb Państwa i przyznał pełnomocnikowi powódki wynagrodzenie za pomoc prawną udzieloną z urzędu.

Sąd Okręgowy wskazał, że bezspornym w sprawie były następujące okoliczności:

Powódka A. S. w dniu 15 maja 2013 r. wniosła pozew do Sądu Okręgowego w Krakowie przeciwko E. M. o zapłatę. Pozew w tej sprawie został zarejestrowany pod sygn. akt I C 1539/13. Postanowieniem z dnia 2 października 2013 r. Sąd Okręgowy w Krakowie ustanowił dla powódki pełnomocnika z urzędu w osobie adwokata, którego miała wyznaczyć Okręgowa Rada Adwokacka w K.. Decyzją Dziekana Okręgowej Rady Adwokackiej w K. pełnomocnikiem z urzędu powódki w.w. sprawie została wyznaczona pozwana A. K.. W ostatecznie określonym piśmie z dnia 2 grudnia 2013 r. żądaniu pozwu powódka domagała się zasądzenia od strony pozwanej Akademii (...) w K. kwoty 250.000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych. Postępowanie w stosunku do pozwanej E. M. zostało umorzone wobec cofnięcia pozwu. Na uzasadnienie powódka wskazała, że w przypadku ubiegania się o miejsce w domu studenckim na czas letniej sesji poprawkowej przyjętym jest, że wystarczy zgłosić się z ważną legitymacją studencką do domu studenckiego przyjmującego studentów. Możliwość uzyskania takiego miejsca bez konieczności załatwiania dodatkowych formalności istniała również we wrześniu 2009 r. i jak wynika z informacji zamieszczonych na stronach internetowych (...)możliwość taka istnieje do dzisiaj. W tym czasie studenci Akademii (...) w K., którzy planowali pobyt w akademiku na sesję letnią byli kwaterowani m. in. w(...)nr (...)” przy ulicy (...), którym kierowała wówczas i kieruje do dzisiaj E. M. . Powódka, jako studentka wówczas (...)roku wyżej wskazanej uczelni, skorzystała z oferowanej przez uczelnię możliwości zamieszkania w akademiku podczas wrześniowej sesji egzaminacyjnej. Był to powołany dom studencki nr (...)”. Pracownicy tego domu nie stwarzali powódce żadnych problemów z zamieszkaniem w nim i pozwolili jej zająć wskazany przez nich pokój. Powódka wprowadziła się tam, by następnie zacząć przygotowywać się do egzaminów. Jej spokój został jednak zmaćony wizytą E. M., która bez podania jakiegokolwiek przyczyny nakazała powódce spakowanie swoich rzeczy i wyprowadzenie się. Powódka tłumaczyła E. M., że nie ma dokąd się wyprowadzić i że potrzebuje spokoju w nauce do egzaminów. Prośby powódki nie przyniosły jednak żadnego rezultatu. Powódka zabrała więc swoje rzeczy i zamiast przygotowywać się do egzaminów zaczęła poszukiwać nowego pokoju, poza (...). W dniu 21 września 2009 r. skierowała do E. M. pismo z prośbą o

wyjaśnienie przyczyn, dla których nie mogła ona pozostać w akademiku, na co jednak nie otrzymała odpowiedzi. W związku z utratą dachu nad głową i koniecznością poszukiwania nowego schronienia powódka znalazła się w wyjątkowo stresującej sytuacji. Powódka koniecznie musiała uzyskać pozytywny wynik egzaminów. Ze względu jednak na wzmógłony stres spowodowany zachowaniem E. M., powódka poczuła się zagrożona, doświadczyła znaczących problemów z koncentracją. Czas niezbędny na naukę musiała przeznaczyć na poszukiwanie nowego miejsca pobytu. W konsekwencji w ocenie powódki zachowanie pracownika pozwanej uczelni doprowadziło do naruszenia jej dóbr osobistych w postaci poczucia godności, spokoju wewnętrznego, wolności od strachu, poczucia bezpieczeństwa oraz zaufania do władz i pracowników uczelni.

Jako podstawę prawną dochodzonego roszczenia powódka wskazała art. 24 §1 i art. 448 oraz art. 430 k.c., wskazując jednocześnie, że wysokość dochodzonej przez nią kwoty tytułem zadośćuczynienia, tj. 250.000 zł, uzasadniona jest poczuciem jej głębokiej krzywdy, której doświadczyła w związku z nagannym zachowaniem pracownika strony pozwanej.

Strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości i podniosła zarzut przedawnienia dochodzonego przez powódkę roszczenia a nadto wskazała, że brak podstaw do stwierdzenia, iżby w wyniku działań podległych jej pracowników dojść miało do naruszenia dóbr osobistych powódki. Ze względu na fakt, że w roku akademickim 2008/2009 – do dnia 30 września 2009 r. powódka przebywała na urlopie, nie uczęszczała na zajęcia i nie zdawała egzaminów wobec czego brak było podstaw do przebywania przez nią w domu studenckim. Ponadto przebywanie w domu studenckim w miesiącu wrześniu wiąże się wyłącznie ze zdawaniem egzaminów i nie jest to miejsce do nauki i przygotowania się do nich, w szczególności dla osoby studiującej niestacjonarnie, do których to osób należała powódka, gdyż decyzją dziekana Wydziału (...)z dnia 07 listopada 2007 r. skreślona została z listy studentów stacjonarnych. Powódka zalegała nadto z opłatami za akademik za poprzednie okresy, co spowodowało utratę prawa do zamieszkania w (...). Pozwany zarzucił nadto, że nie jest biernie legitymowany w sprawie bowiem odpowiedzialność przewidzianą w art. 24 §1 i art. 448 k.c. ponosić może wyłącznie ewentualny bezpośredni sprawca naruszenia dóbr osobistych, nie ponosi zatem odpowiedzialności za podlegającego mu pracownika i nie znajduje w tym zakresie zastosowania art. 430 k.c.

W dniu 30 stycznia 2014. odbyła się jedyna rozprawa w postępowaniu o sygn. akt I C 1539/13, w której uczestniczyła powódka A. S. oraz aplikant adwokacki A. P. z upoważnienia pełnomocnika z urzędu adwokat A. K., który podtrzymał wszystkie twierdzenia i dowody zgłoszone w pozwie.

Wyrokiem z dnia 30 stycznia 2014 r. Sąd Okręgowy w Krakowie: I. oddalił powództwo A. S. przeciwko pozwanej Akademii (...) w K.; II. odstąpił od obciążania powódki A. S. kosztami procesu; III. przyznał adwokat A. K. od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krakowie kwotę 8.856 zł tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu; IV. nieuiszczonymi kosztami sądowymi, od których uiszczenia powódka A. S. była zwolniona obciążył Skarb Państwa.

W uzasadnieniu wyroku Sąd Okręgowy wskazał, że powództwo podlegało oddaleniu z uwagi na uwzględnienie podniesionego przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia roszczenia dochodzonego przez powódkę. Sąd podniósł, że do przedawnienia zgłoszonego przez powódkę roszczenia o zadośćuczynienie z tytułu naruszenia dóbr osobistych (art. 24 §1 i art. 448 k.c.) zastosowanie znajduje trzyletni termin przedawnienia określony w art. 442¹ §1 k.c. Ponieważ do naruszenia dóbr osobistych powódki dojść miało na skutek działań pracownika strony pozwanej, które miały miejsce we wrześniu 2009 r., a z roszczeniem w niniejszej sprawie powódka wystąpiła dopiero w dniu 15 maja 2013 r., doszło do upływu powołanego terminu i przedawnienia dochodzonego roszczenia. Sąd wziął pod rozwagę kwestię zgodności upływu terminu przedawnienia z zasadami współzycia społecznego. W tym zakresie zważył, że norma art. 5 k.c. ma charakter wyjątkowy i może być zastosowana tylko po wykazaniu wyjątkowych okoliczności. Powódka, reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, nie wywodziła żadnych okoliczności, które uniemożliwić miałyby dochodzenie w terminie roszczeń zgłoszonych w.w. postępowaniu.

Wyrokiem z dnia 13 czerwca 2014 r., sygn. akt I ACa 509/14, Sąd Apelacyjny w Krakowie: 1. oddalił apelację, 2. zasądził od powódki na rzecz strony pozwanej kwotę 5.400 zł tytułem kosztów postępowania apelacyjnego; 3. przyznał od Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Krakowie na rzecz adwokata A. K. kwotę 6.642 zł, w tym 1.242 zł podatku od towarów i usług tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu w postępowaniu apelacyjnym. Sąd Apelacyjny wskazał, iż recypuje stan faktyczny ustalony w postępowaniu pierwszoinstancyjnym przez Sąd Okręgowy. Uznał, że zasadnie przyjął Sąd Okręgowy, że do przedawnienia roszczeń majątkowych z tytułu naruszenia dóbr osobistych zastosowanie znajduje art. 442¹ § 1 k.c.. W sprawie nie budziło wątpliwości, że o ewentualnej szkodzie (fakcie naruszenia jej dóbr osobistych) jak też osobie za to odpowiedzialnej powódka dowiedziała się w dacie zdarzenia, z którym wiąże dochodzone roszczenie tj. we wrześniu 2009 r. W tym stanie rzeczy oczywista jest ocena, że pozew złożony w dniu 15 maja 2013 r. został wniesiony po upływie terminu przedawniania. Powódka nie powołała natomiast jakichkolwiek okoliczności faktycznych, na podstawie których można by wnosić, że do przedawniania jej roszczenia doszło w innym terminie, jak też, że zachodzą wyjątkowe okoliczności uzasadniające zastosowanie art. 5 k.c. Postanowieniem z dnia 25 sierpnia 2015 r. Sąd Apelacyjny w Krakowie oddalił zażalenie powódki od punktu 2. powołanego wyroku (w przedmiocie obciążenia powódki obowiązkiem zwrotu kosztów procesu w kwocie 5.400 zł) i zasądził od powódki na rzecz strony pozwanej kwotę 600 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania zażaleniowego.

W oparciu o poczynione ustalenia Sąd Okręgowy uznał, że powództwo nie zasługuje na uwzględnienie.

Powódka swoje roszczenie wobec pozwanej wywodzi z faktu nienależytego wykonania przez pozwaną obowiązków pełnomocnika z urzędu, w wyniku czego po stronie powódki miała powstać dochodzona pozwem szkoda. Przy tak sformułowanej podstawie

faktycznej żądania Sąd Okręgowy wskazał, iż zgodnie z art. 118 §1 k.p.c. ustanowienie dla strony adwokata lub radcy prawnego z urzędu przez sąd jest równoznaczne z udzieleniem pełnomocnictwa procesowego. Z chwilą wyznaczenia adwokata z urzędu relacje zachodzące pomiędzy stroną, a wyznaczonym dla niej adwokatem należy oceniać jak pomiędzy mocodawcą a pełnomocnikiem, któremu udzielone zostało pełnomocnictwo procesowe. Umowa o zastępstwo strony przez adwokata przed sądem należy zaś do kategorii umów o świadczenie, do których z mocy odesłania zawartego w art. 750 k.c. należy odpowiednio stosować, w zakresie nieuregulowanym przez normy dotyczące funkcjonowania adwokatury, przepisy o zleceniu. Niewłaściwe wykonanie tego zobowiązania przez pełnomocnika należy zatem oceniać przy zastosowaniu normy art. 471 k.c. Zgodnie zaś z tym przepisem dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Stosownie zaś do art. 472 k.c. jeżeli ze szczególnego przepisu ustawy albo z czynności prawnej nie wynika nic innego, dłużnik odpowiedzialny jest za niezachowanie należytej staranności. Obowiązkiem adwokata, wynikającym z wiążącej go z klientem umowy o zastępstwo procesowe, jest wykonywanie z profesjonalną starannością wszystkich czynności procesowych łączących się ze sprawą. Miarą owej profesjonalnej staranności jest dbałość o prowadzenie procesu z wykorzystaniem wszelkich dopuszczonych prawem możliwości zapewnienia zleceniodawcy uzyskania przez niego korzystnego rozstrzygnięcia. Staranność taka zakłada znajomość przepisów prawa i aktualnych kierunków ich wykładni, a w wypadku, kiedy występują rozbieżne poglądy w nauce, czy orzecznictwie, uwzględnianie w argumentacji tego faktu i podejmowanie także czynności procesowych o charakterze "ostrożnościowym" w sytuacjach, kiedy kierunek możliwej wykładni jest wątpliwy. Oparta na normie art. 471 k.c. odpowiedzialność kontraktowa powstaje, jeżeli spełnione zostaną łącznie przesłanki tam przewidziane. Obowiązek odszkodowawczy dłużnika ogranicza się do następstw, które w chwili zawarcia umowy były do przewidzenia w normalnym toku rzeczy oraz tych, które można było rozsądnie przewidzieć na podstawie wiedzy o szczególnych okolicznościach danego przypadku. Zgodnie bowiem z art. 361 § 1 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. W powyższych granicach, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono. (§ 2 art. 361 k.c.).

Jak wynika z ustalonego stanu faktycznego pozwana, niezwłocznie po ustanowieniu ją pełnomocnikiem z urzędu, zapoznała się z aktami sprawy, w której została ustanowiona, po czym spotkała się z powódką celem omówienia sprawy. W konsekwencji powyższych czynności wniosła do Sądu pismo określające żądanie pozwu, który został pierwotnie przez powódkę sporządzony samodzielnie oraz jego podstawę faktyczną. Żądanie to podtrzymane zostało na rozprawie przez pełnomocnika powódki. Powódka była obecna na rozprawie i nie kwestionowała w żaden sposób podejmowanych czynności. W szczególności powódka nie kwestionowała, iż ostatecznie powództwo skierowane zostało przeciwko Akademii (...) w K., nie zaś E. M.. Ostatecznie powództwo w sprawie sygn. akt IC 1539/13 zostało oddalone przez Sąd Okręgowy w Krakowie wyrokiem z dnia 30 stycznia 2014 r. z uwagi na uwzględnienie podniesionego przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia roszczenia. Sąd nie znalazł przy tym podstaw do zastosowania art. 5 k.c.. Sąd Apelacyjny w Krakowie wyrokiem z dnia 13 czerwca 2014 r., sygn. akt I ACa 509/14, oddalił apelację powódki od tego wyroku.

W orzecznictwie prezentowane jest stanowisko, że adwokat i radca prawny odpowiadają za szkody wyrządzone mocodawcy wskutek własnych zaniedbań i błędów prowadzących do przegrania sprawy, której wynik byłby korzystny dla strony gdyby pełnomocnik zachował należytą staranność, ocenioną przy uwzględnieniu profesjonalnego charakteru ich działalności (por.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 2012 r., II CSK 219/12, OSNC 2013/7-8/91, Biul.SN 2013/3/12-13, M.Prawn. 2013/17/933-934, Lex nr 1294221). Należy jednakże zwrócić uwagę, że do sfery faktów należą tylko same zaniechania pełnomocnika procesowego, natomiast ocena, czy i jakie wywołały one następstwa w stosunkach prawnych łączących strony należy do rozstrzygnięcia Sądu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 2004 r., V CK 297/04, niepubl., Lex nr 222184).

W świetle przedstawionych wyżej okoliczności w zachowaniu pozwanej z całą pewnością nie można dopatrywać się jakichkolwiek działań lub zaniechań godzących w interesy powódki jako jej klienta oraz naruszających obowiązki oraz normy etyki wykonywanego zawodu adwokata. Oddalenie powództwa nastąpiło z przyczyn obiektywnie od pozwanej niezależnych, z uwagi na uwzględnienie zarzutu przedawnienia roszczenia, który skutecznie został podniesiony przez stronę pozwaną. Zarówno Sąd I jak i Sąd II instancji nie znalazł podstaw do zastosowania w okolicznościach sprawy art. 5 k.c. Wskazywane przez powódkę okoliczności jakoby miałyby być osobą niemającą pełnej zdolności do czynności prawnych, co w konsekwencji winno skutkować zastosowaniem przepisu art. 121 pkt 2 k.c. nie zostały przez powódkę w jakikolwiek sposób potwierdzone. Nie sposób także czynić pozwanej zarzutu sprzeczności z zasadami profesjonalizmu wobec faktu, iż ostatecznie powództwo skierowane zostało przeciwko Akademii (...) w K., nie zaś E. M., skoro stosownie do art. 430 k.c. to (...) w K. ponosiła odpowiedzialność za działania i zaniechania E. M., co sprawiło, że wytoczenie powództwa przeciwko E. M. mogło okazać się bezprzedmiotowe i narazić powódkę na zbędne koszty (z dodatkowym zastrzeżeniem, że rzeczywista motywacja dla takiego działania mogła znajdować oparcie w ustaleniach dokonanych z powódką, które objęte są tajemnicą adwokacką). To samo dotyczy wywiedzenia zażalenia od rozstrzygnięcia Sądu II instancji w przedmiocie obciążenia powódki kosztami procesu.

W pkt 2 żądania pozwu sformułowanym jako żądanie ewentualne powódka oprócz odszkodowania domagała się od pozwanej również kwoty 256.000 zł tytułem zadośćuczynienia na podstawie art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 448 k.c. w związku z naruszeniem przez pozwaną dóbr osobistych powódki w postaci prawa do rzetelnej reprezentacji w procesie.

Podstawę prawną roszczenia o zadośćuczynienie z tytułu ochrony dóbr osobistych stanowi przepis art. 24 §1 k.c. w zw. z art. 448 k.c. Rozpoznając sprawę w przedmiocie ochrony dóbr osobistych sąd powinien w pierwszej kolejności ustalić, czy doszło do naruszenia dobra osobistego, a dopiero w przypadku pozytywnej odpowiedzi ustalić, czy działanie pozwanego było bezprawne.

Przepis art. 24 § 1 k.c. rozkłada ciężar dowodu w ten sposób, że na powoda nakłada obowiązek udowodnienia, że pozwany naruszył jego dobra osobiste, zaś na pozwanym ciąży obowiązek udowodnienia, że jego działanie naruszające dobra osobiste powoda nie było bezprawne. W przedmiotowej sprawie wyniki przeprowadzonego postępowania dowodowego nie dają podstaw do stwierdzenia, aby działanie pozwanej nosić miało jakiegokolwiek cechy bezprawności, co czyni bezprzedmiotowym rozważanie ewentualnej odpowiedzialności pozwanej z tego tytułu.

Ponieważ powództwo podlegało oddaleniu już tylko z powołanych przyczyn, zbędnym było przeprowadzanie dalszego postępowania dowodowego, w tym w szczególności na okoliczność związku przyczynowego pomiędzy działaniem pozwanej a poniesioną przez powódkę szkodą i naruszeniem dóbr osobistych powódki oraz krzywdą powódki będącą wynikiem naruszenia jej dóbr osobistych, a także co do wysokości szkody i rozmiaru krzywdy powódki oraz wysokości należnej z tego tytułu powódce kwoty odszkodowania i zadośćuczynienia. Z tych też przyczyn Sąd Okręgowy pominął pozostałe wnioski dowodowe stron (art. 217 §3 k.p.c.). Sąd Okręgowy pominął w szczególności dowód z przesłuchania stron, uznając że przeprowadzenie tego dowodu, wobec tajemnicy adwokackiej obowiązującej bezwzględnie pozwaną stosownie do art. 6 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze - w istocie wyłącznie zatem w zakresie zeznań powódki, jest niecelowe (art. 302 §1 k.p.c.).

Wobec cofnięcia przez powódkę pozwu ze skutkiem prawnym co do kwoty 744.000 zł Sąd w tej części, na zasadzie art. 355 §1 w związku z art. 203 §1 i 4 k.p.c., postępowanie umorzył. O kosztach orzekł zaś na zasadzie art. 102 k.p.c. i § 2 ust. 1-3, § 6 pkt 7 i § 15-16 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t. jednol. Dz. U z 2013 r. poz. 490). O nieuiszczonych kosztach sądowych, od których uiszczenia powódka był zwolniona, orzekł Sąd Okręgowy na zasadzie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28.07.2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t. jednol. Dz. U. z 2014 r., 1025 z późn. zm.).

Apelację od tego wyroku, zaskarżając go w części oddalającej powództwo (pkt 2) oraz w części dotyczącej orzeczenia o kosztach (pkt 3 i 4), wniosła powódka A. S., która zarzuciła:

1. naruszenie przepisów prawa procesowego, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy tj.:

- nierozpoznanie istoty sprawy (art. 386 § 4 k.p.c.) przez pominięcie w ocenie materiału dowodowego twierdzeń powódki i podnoszonych przez nią okoliczności faktycznych na temat nieprawidłowego sposobu reprezentowania powódki przez pozwaną w procesie w sprawie o sygn. akt I C 1539/13 przed Sądem Okręgowym w Krakowie;
- naruszenie art. 212 § 1 zd. ostatnie k.p.c. przez poprzestanie na okolicznościach niespornych między stronami i nie wyjaśnienie istotnych okoliczności sprawy, które były sporne i dotyczyły nieprawidłowej reprezentacji powódki przez pozwaną w sprawie I C 1539/13;
- naruszenie art. 217 § 3 k.p.c. poprzez pominięcie twierdzeń powódki na okoliczność przebiegu usunięcia jej z akademika i jej nieprawidłowej reprezentacji przez pozwaną, jak również przez bezpodstawne pominięcie wniosków dowodowych powódki, w tym z zeznań świadka E. M. i przesłuchania stron, w sytuacji, gdy okoliczności sporne nie zostały dostatecznie wyjaśnione między stronami;
- naruszenie art. 227 k.p.c. poprzez pominięcie wniosków dowodowych powódki na okoliczność faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie związanych z: przebiegiem usunięcia powódki z akademika, szczególnej sytuacji powódki niweczącej zarzut przedawnienia jej roszczeń, sposobu reprezentacji powódki przez pozwaną, w tym dowodów z zeznań E. M. i przesłuchania stron;
- naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez oparcie się na niespornej między stronami treści dokumentów przedłożonych do akt sprawy, jak również dotyczących postępowania w sprawie I C 1539/13 i wyciągnięcie błędnych wniosków o sposobie reprezentowania powódki przez pozwaną; oddalenie wniosków dowodowych powódki (w tym dowodów z zeznań świadka E. M. i przesłuchania stron), a więc wadliwe zebranie materiału dowodowego w sprawie, co skutkowało jego niewłaściwą oceną; przez dokonanie oceny zebranych dowodów z pominięciem pisma powódki wszczynającego sprawę I C 1539/13 (k.3);
- naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niewystarczające sprecyzowanie w uzasadnieniu wyroku okoliczności uznanych za niesporne, dowodów na których Sąd się oparł przy podejmowaniu decyzji o braku potrzeb prowadzenia dalszego postępowania dowodowego, jak również nie wyjaśnienie przyczyn, dla których Sąd odstąpił od przesłuchania

jednej strony; wszystko w stopniu uniemożliwiającym kontrolę przesłanek, którymi kierował się Sąd przy wydaniu zaskarżonego orzeczenia;

2. naruszenie prawa materialnego, a mianowicie:

- niewłaściwe zastosowanie art. 471 k.c. w zw. z art. 750 k.c., jak również art. 24 § 1 k.c. i art. 448 k.c. w zw. z art. 750 k.c. w drodze przyjęcia związku między obecnością powódki na rozprawie w dniu 30 stycznia 2014 r. z udziałem zastępcy pozwanej a brakiem odpowiedzialności pozwanej;

- błędną wykładnię art. 6 ust. 1 – 3 ustawy z 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze przez przyjęcie, iż tajemnica adwokacka obowiązuje bezwzględnie w sporze między adwokatem i jego klientem.

Wskazując na powyższe zarzuty powódka wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji; ewentualnie o jego zmianę przez uwzględnienie żądania powódki zgodnie z pismem z dnia 9 lutego 2015 r. oraz o zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów procesu za obie instancje.

Nadto pełnomocnik powódki wniósł o przyznanie mu wynagrodzenia od Skarbu Państwa za pomoc prawną udzieloną powódce z urzędu, oświadczając że koszty te nie zostały pokryte.

Powódka wniosła także o dopuszczenie dowodu z pisma wszczynającego postępowanie w sprawie sygn. akt I C 752/12 na okoliczność przerwania biegu przedawnienia w sprawie sygn. akt I C 1539/13.

Pozwana wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja powódki A. S. jest nieuzasadniona.

Odnosząc się do pierwszego z zarzutów dotyczącego nierozpoznania istoty sprawy stwierdzić należy, że jest on całkowicie chybiony.

Sam przepis art. 386 § 4 k.p.c. nie definiuje pojęcia „nierozpoznanie istoty sprawy” w związku z czym należy odwołać się do poglądów doktryny oraz orzecnictwa Sądu Najwyższego.

Nierozpoznanie istoty sprawy polega na pominięciu przez sąd pierwszej instancji podstawy roszczenia, przesłanek stanowiących o jego istnieniu, poprzez oparcie rozstrzygnięcia na nietrafnym zarzucie, np. braku legitymacji czynnej (powoda) lub biernej (pozwanego), przedawnienia, zawisłości sporu i in. (A. Zieliński, Apelacja według noweli kodeksu postępowania cywilnego, Palestra 1996, Nr 3-4, s. 55).

Wyjaśnieniem pojęcia „nierozpoznanie istoty sprawy” zajmował się Sąd Najwyższy w wielu orzeczeniach. W wyroku z dnia 12 lutego 2002 r., I CKN 486/00 (niepubl.) uznał, że do nierozpoznania istoty sprawy dochodzi wówczas, gdy rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, gdy zaniechał on zbadania materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów strony, bezpodstawnie przyjmując, że istnieje przesłanka materialno prawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie.

W innym orzeczeniu Sąd Najwyższy stwierdził, że oceny, czy sąd pierwszej instancji rozpoznał istotę sprawy dokonuje się na podstawie analizy żądań pozwu i przepisów prawa materialnego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia, nie zaś na podstawie ewentualnych wad postępowania wyjaśniającego (wyrok SN z 22 kwietnia 1999 r., II UKN 589/98, OSNAPiUS 2000, Nr 12, poz. 483). Z kolei w wyroku z 23 września 1998 r., II CKN 897/97 (OSN 1999 r., Nr 1, poz. 22) Sąd Najwyższy uznał, że nierozpoznanie istoty sprawy oznacza zaniechanie przez sąd pierwszej instancji zbadania materialnej podstawy żądania pozwu albo pominięcie materialnych zarzutów pozwanego. Podobnie według orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 16 lipca 1998 r., I CKN 804/97 (nipubl.) nierozpoznanie istoty sprawy oznacza nierozpoznanie merytoryczne zgłoszonych w sprawie roszczeń.

Z taką sytuacją nie mamy doczynienia w niniejszej sprawie bowiem Sąd Okręgowy wydał orzeczenie odnoszące się do żądania powódki, na które składa się samo żądanie z podaną w pozwie podstawą prawną oraz okoliczności faktyczne przytoczone na jego poparcie. Co więcej Sąd Okręgowy odniósł się także do stanowiska i zarzutów podniesionych przez pozwaną. Nie jest nierozpoznanem istoty sprawy przyjęcie przez Sąd I instancji, że podnoszone przez powódkę twierdzenia i okoliczności faktyczne nie uzasadniają powództwa a do tego sprowadza się podniesiony w apelacji zarzut naruszenia art. 386 § 4 k.p.c..

Pozostałe zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego praktycznie odnoszą się do tego, że Sąd Okręgowy swe ustalenia oparł na niespornych między stronami dokumentach złożonych do akt sprawy oraz dotyczących postępowania w sprawie o sygn. akt I C 1539/13 z pominięciem twierdzeń powódki oraz pominięciem dowodu z zeznań świadka E. M. i samych stron, bądź zeznań wyłącznie powódki.

Z uwagi na charakter tych zarzutów jak również potrzebę wskazania podstawy rozstrzygnięcia (art. 382 k.p.c.), stwierdzić należy, że ustalony przez Sąd Okręgowy stan faktyczny Sąd Apelacyjny przyjął za własny bowiem wyprowadzony on został z dowodów, których ocena odpowiada wszelkim wskazaniom z art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy uwzględnił wszystkie przeprowadzone w toku postępowania dowody, wyciągnął z nich wnioski logicznie poprawne i odpowiadające aktualnym poglądom na sądowe stosowanie prawa. O wnikliwości i poprawności tych wniosków świadczą pisemne motywy zaskarżonego wyroku, w których przedstawione zostały fakty stanowiące podstawę wydanego wyroku, a także podane zostały dowody będące podstawą ustaleń z jednoczesną ich oceną odnoszącą się do wiarygodności poszczególnych dowodów.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 233 § 2 k.p.c. wyraźnie podkreślić należy, że ocena wiarygodności mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądzenia w części obejmującej ustalenie faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwstawnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia się ze świadkami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań pomiędzy podstawami wnioskowania i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002r., II CKN 817/00, Lex nr 56906; z dnia 6 lipca 2005 r., III CK 3/05, Lex nr 180925).

W rozpoznawanej sprawie powódka zarzutów o takim charakterze nie podniosła. Upatruje natomiast naruszenia tego przepisu w oparciu ustaleń faktycznych na niespornych między stronami dokumentach w tym z akt sprawy o sygn. I C 1539/13 i wyciągnięciu z nich błędnych wniosków o sposobie reprezentowania powódki przez pozwaną, przy jednoczesnym pominięciu jej wniosków dowodowych.

Tak umotywowany zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. jest nieskuteczny w świetle powołanego wcześniej, utrwalonego w licznych judykatach, poglądu. Apelująca nie wskazała bowiem jakich konkretnych uchybień miał dopuścić się Sąd Okręgowy przy czynieniu ustaleń faktycznych. Nie jest naruszeniem art. 233 § 1 k.p.c. oparcie się na bezspornych między stronami dokumentach. Tu wypada zauważyć, że pełnomocnicy stron na rozprawie w dniu 10 grudnia 2015 r. oświadczyli, iż nie jest między stronami sporna treść dokumentów przedłożonych do akt sprawy, jak również dokumenty i przebieg postępowania w sprawie sygn. akt I C 1539/13. Takie zgodne oświadczenie stron wyłączyło potrzebę formalnego dopuszczania dowodów z poszczególnych dokumentów (art. 229 k.p.c.), a całość tego materiału stała się podstawą do ustalenia stanu faktycznego. Nie jest też naruszeniem art. 233 § 1 k.p.c. pominięcie dowodów.

Naruszeniem zasady swobodnej oceny dowodów może być nieuwzględnienie części dowodów dopuszczonych i przeprowadzonych w toku postępowania jednak z taką sytuacją nie mamy do czynienia w niniejszej sprawie.

W sprawie nie doszło też do naruszenia art. 212 § 1 zd. ostatnie k.p.c. bowiem przepis ten nie dotyczy postępowania dowodowego, a jedynie umożliwia Sądowi, przez zadawanie pytań stronom, określenie jakie okoliczności są bezsporne a jakie wymagają przeprowadzenia postępowania dowodowego. Wyjaśnienia stron złożone w tym trybie nie zastępują też przesłuchania stron ani nie są dowodem a jedynie służą koncentracji procesu na okolicznościach wymagających wyjaśnienia. Do tego to Sąd decyduje w jakiej sprawie, z uwagi na jej charakter i stanowiska stron już zaprezentowane sięgać do zadawania pytań w trybie z art. 212 k.p.c. i nie uczynienie tego nie ma wpływu na wynik sprawy.

Niezasadne są także zarzuty apelacji dotyczące naruszenia art. 217 § 3 k.p.c. i 227 k.p.c. przez oddalenie wniosków dowodowych powódki wskazanych w apelacji.

Artykuł 227 k.p.c. określa jedynie co może być przedmiotem dowodu i praktycznie trudno jest zarzucić Sądowi naruszenie tego przepisu. Niewątpliwie w niniejszej sprawie do sytuacji takiej nie doszło zwłaszcza, że powódka nie określa w czym konkretnie upatruje naruszenia tego przepisu poza oddaleniem jej wniosków dowodowych.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 217 § 3 k.p.c. zauważyć należy, że w oparciu o ten przepis Sąd pomija twierdzenia i dowody, jeżeli są powołane jedynie dla zwłoki lub okoliczności sprawy zostały już dostatecznie wyjaśnione.

Przez wyjaśnienie spornych okoliczności rozumieć należy taki stan rzeczy, w którym albo nastąpiło uzgodnienie między stronami spornych dotychczas okoliczności, albo też zostały one wyjaśnione na korzyść strony powołującej dowody. Niedopuszczalne jest pominięcie zaoferowanych środków dowodowych z powołaniem się na wyjaśnienie sprawy, jeżeli ocena dotychczasowych dowodów prowadzi, w przekonaniu sądu, do wniosków niekorzystnych dla strony powołującej dalsze dowody. Oznaczałoby to bowiem pozbawienie jednej ze stron możliwości udowodnienia jej twierdzeń. Sytuacja taka jednak nie zachodzi, gdy teza dowodowa jest nieistotna dla rozstrzygnięcia lub proponowany środek jest nieprzydatny dla jej udowodnienia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 maja 2007 r., IV CSK 41/07, Lex nr 346211).

Z sytuacją taką jak w ostatnim zdaniu powołanego orzeczenia Sądu Najwyższego mamy do czynienia w niniejszej sprawie. Wnioskowanie dowodu z zeznań świadka E. M. i samej powódki na okoliczność przebiegu usuwania powódki z akademika nie ma znaczenia dla niniejszej sprawy. Bowiem te okoliczności nie są przedmiotem niniejszego postępowania i w jego ramach nie ma podstaw do badania czy na skutek tego zdarzenia (usunięcie z akademika) doszło do naruszenia dóbr osobistych powódki. Okoliczności te nie mają żadnego związku z tym czy pozwana prawidłowo reprezentowała powódkę w sprawie o sygn. akt I C 1539/13 lub czy naruszyła jej dobra osobiste w postaci prawa do rzetelnej reprezentacji w procesie. Do tego trudno przypuszczać by E. M. posiadała informacje co do reprezentacji powódki w w.w. procesie choćby z tego względu, że po umorzeniu w stosunku do niej postępowania nie uczestniczyła w nim.

Pominięcie dowodu z przesłuchania stron nie doprowadziło do naruszenia prawa procesowego w zakresie zarzucanym przez powódkę. Zgodnie z art. 299 k.p.c. dowód z przesłuchania stron jest dowodem „posiłkowym”, czyli przeprowadzonym tylko wtedy, gdy za pomocą innych środków dowodowych nie można uzyskać wyjaśnienia faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Oznacza to, że sąd nie ma obowiązku przeprowadzania dowodu z przesłuchania stron, jeżeli na podstawie już przeprowadzonych dowodów wyrobi sobie przekonanie o prawdziwości lub nieprawdziwości istotnych faktów spornych.

Pozwana od chwili zajęcia stanowiska w sprawie wносиła o pominięcie dowodu z przesłuchania stron powołując się na swój obowiązek zachowania tajemnicy zawodowej wynikający z art. 6 ust. 1 prawa o adwokaturze oraz brak podstaw od przesłuchania wyłącznie jednej strony to jest powódki.

Tu od razu wyjaśnić należy, że prawo i obowiązek adwokata utrzymania w sekrecie spraw klienta i dochowania tajemnicy adwokackiej jest na trwale wpisany w specyfikę zawodu adwokata (drugi postulat Karty Podstawowych Zasad Adwokatury Europejskiej jednomyślnie przyjętej 24 listopada 2006 r. na brukselskiej Sesji Plenarnej CCBE „Palestra” 2007, nr 5 – 6, s. 232). Nie może istnieć zaufanie tam, gdzie nie ma pewności dochowania tajemnicy (pkt 2.3 Kodeksu etyki adwokatów Uni Europejskiej „Palestra” 2008, nr 5 – 6, s. 197). Ustawodawca w ustawie Prawo o adwokaturze szeroko zakreślił granice tajemnicy adwokackiej, obejmując nią wszystko, o czym dowiedział się adwokat udzielając pomocy prawnej. Także zgodnie z § 7 pkt 1 regulaminu wykonywania zawodu adwokata w kancelarii indywidualnej lub spółkach – adwokat jest zobowiązany postępować z informacjami objętymi tajemnicą zawodową adwokata w sposób uniemożliwiający zapoznanie się z nimi osobom trzecim. Regulacje procedury cywilnej przewidują możliwość uchylenia się od czynności ze względu na obowiązującą tajemnicę zawodową (art. 261 § 2 k.p.c., art. 248 § 2 k.p.c., art. 761 § 1 i 2 k.p.c. w zw. z art. 261 § 2 k.p.c. i art. 248 § 2 k.p.c.), natomiast art. 6 prawa o adwokaturze oraz § 19 Kodeksu Etyki Adwokackiej bezwzględnie zobowiązują adwokata do przestrzegania tajemnicy adwokackiej. Z tego też względu adwokat, powołując się na obowiązującą go tajemnicę adwokacką, nie uzasadnia przesłanek faktycznych, jakie legły u podstaw odmowy odpowiedzi na pytanie lub przedstawienia stosownego dokumentu.

Zgodnie z literalnym brzmieniem art. 6 ust. 3 prawa o adwokaturze klient nie może zwolnić adwokata z obowiązku zachowania tajemnicy zawodowej co do faktów, o których dowiedział się udzielając pomocy prawnej lub prowadząc sprawę. Obowiązek ten jest nałożony na adwokata przez ustawę i zasady etyki, a nie przez klienta. Wynika on nie z treści zawartej między klientem a adwokatem umowy, lecz z przepisu ustawy i obowiązujących adwokata zasad. Niemniej jednak w doktrynie przyjmuje się, że klient decyduje o tym, co z przekazanych adwokatowi informacji może on ujawnić. Klient może zwolnić z tajemnicy zarówno w zakresie działań procesowych, jak i wystąpień publicznych (zobacz m.in. R. Zawłocki „Zgoda pokrzywdzonego”, Warszawa 2012). Zgoda klienta na ujawnienie tajemnicy nie może być dorozumiana, tylko wydana w sposób niebudzący wątpliwości. Ujawnienie informacji powinno odbywać się w interesie klienta i służyć dobrej sprawie.

W wyroku z dnia 20 grudnia 2007 r., SDI 28/07 (LexPolonica nr 2596363) Sąd Najwyższy wyraził pogląd: „Wykorzystywanie w toku procesu, przy aprobacie klienta, uzyskanych od niego wiadomości, także dokumentów, nie może być rozpatrywane w kategoriach naruszenia przez adwokata obowiązującej go tajemnicy. Zarzut naruszenia tajemnicy zawodowej może być natomiast zasadny, gdy adwokat, wiadomości oraz dokumenty pozyskane przy wykonywaniu obowiązków zawodowych, wykorzysta w innym celu niż związanym z prowadzeniem powierzonej mu sprawy”.

Powyższe rozważania prowadzą do wniosku, że nawet wnioskowanie przez powódkę dowodu z przesłuchania stron w tym pozwanej nie zwalniało A. K. od obowiązku zachowania tajemnicy zawodowej. Przedstawienie informacji uzyskanych od powódki, a nie ujawnionych w toku postępowania w sprawie o sygn. akt I C 1539/13 bądź ujawnienie treści rozmów dla wykazania, że pewnych informacji nie uzyskała od powódki nie byłoby działaniem w interesie byłego klienta. To oznacza, że zgoda powódki na ujawnienie informacji nie zwalniałaby pozwanej od obowiązku wynikającego z art. 6 prawa o adwokaturze. Do tego informacje te miałyby być wykorzystane w innym celu niż związanym z prowadzeniem powierzonej mu sprawy (przez klienta od którego uzyskał informacje) bo w sporze z byłym klientem co tym bardziej czyniłoby nieetycznym ujawnienie takich informacji.

Przyjmując zatem, że pozwana zasadnie wnioskowała o pominięcie dowodu z jej przesłuchania z uwagi na obowiązek zachowania tajemnicy zawodowej, Sąd Okręgowy słusznie w oparciu o art. 302 § 1 k.p.c. pominął dowód z przesłuchania powódki. Przeprowadzenie dowodu z przesłuchania wyłącznie powódki byłoby wyjątkowym zachwianiem równowagi stron w sytuacji gdy najistotniejszym materiałem dowodowym są dokumenty zgromadzone w sprawie sygn. akt. I C 1539/13, które obrazują czynności podejmowane przez pełnomocnika pozwanej w tamtym postępowaniu w tym wykorzystanie wszystkich środków odwoławczych.

Chybiony jest też zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c.

Uzasadnienie wyroku, które wyjaśnia przyczyny, dla jakich orzeczenie zostało wydane, jest sporządzane już po wyroku, a zatem wynik sprawy z reguły nie zależy od tego, jak napisane zostało uzasadnienie i czy zawiera ono wszystkie elementy. W konsekwencji zarzut naruszenia art. 382 § 2 k.p.c. może być usprawiedliwiony tylko w tych wyjątkowych okolicznościach, w których treść uzasadnienia orzeczenia Sądu I instancji uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny tego wywodu, który doprowadził do wydania orzeczenia lub w przypadku zastosowania prawa materialnego do niedostatecznie jasno ustalonego stanu faktycznego (por. między innymi wyroki Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 2001 r., II UKN 446/00, OSNAPiUS 2003, nr 7, poz. 182; z dnia 5 września 2001 r., I PKN 615/00, OSNAPiUS nr 15, poz. 352; z dnia 24 lutego 2006 r., II CSK 136/05, niepubl.; z dnia 16 października 2009 r., I UK 129/09, Lex 558286).

W niniejszej sprawie uzasadnienie zaskarżonego wyroku zawiera wszystkie wymagane przez art. 328 § 2 k.p.c. elementy co umożliwiło dokonanie oceny wywodu prowadzącego do wydania zapadłego rozstrzygnięcia.

Nieuzasadnione są też zarzuty dotyczące naruszenia prawa materialnego.

Co do naruszenia art. 6 ust. 1 – 3 ustawy prawo o adwokaturze aktualne pozostają wcześniejsze wywody dotyczące zasadności powołania się przez pozwaną na tajemnicę zawodową przy wnioskowaniu o pominięcie dowodu z jej przesłuchania.

Nie doszło też do naruszenia art. 471 k.c. w zw. z art. 750 k.c., jak również art. 24 § 1 k.c. i art. 448 k.c. w zw. z art. 750 k.c. przez przyjęcie związku między obecnością powódki na rozprawie w dniu 30 stycznia 2014 r. z udziałem zastępcy pozwanej a brakiem odpowiedzialności pozwanej. Tak postawiony zarzut jest całkowicie chybiony i nie ma pokrycia w podanych przez Sąd Okręgowy powodach oddalenia powództwa. W szczególności podkreślić należy, że poczynione w sprawie ustalenia nie potwierdzają jakiegokolwiek uchybień po stronie pozwanej przy reprezentacji powódki w sprawie sygn. akt I C 1539/13. Do tego wyraźnie podkreślić należy, że umowa łącząca pełnomocnika z mocodawcą (reprezentowaną stroną) nie jest umową rezultatu, a starannego działania. Pozwana podejmowała wszystkie wymagane danym etapem postępowania czynności procesowe, nie pozostawała bierna na wezwania Sądu, nie uchybiła żadnym terminom i sięgnęła do przysługujących stronie środków odwoławczych. To wyklucza możliwość przypisania pozwanej odpowiedzialności kontraktowej.

Słusznie też przyjął Sąd Okręgowy, że pozwanej nie można przypisać odpowiedzialności deliktowej, a jej działania w procesie nie były bezprawne co włącza możliwość przyjęcia, że swym działaniem (lub zaniechaniem) naruszyła dobra osobiste powódki.

Do tego dodać jednak wypada jeszcze dalsze uwagi, a mianowicie w kodeksie cywilnym brak jest definicji dóbr osobistych. Za zdecydowanie przeważającą w doktrynie i jednolicie przyjętą w orzecznictwie należy uznać koncepcję obiektywną, według której dobra osobiste są „wartościami o charakterze niemajątkowym, wiążącymi się z osobowością człowieka, uznanymi powszechnie w społeczeństwie” (tak np. A. Szpunar, *Ochrona dóbr osobistych*, Warszawa 1979, s. 106; M. Pazdan (w:) *Kodeks cywilny...*, red. K. Pietrzykowski, t. 1, 2002, komentarz do art. 23; S. Rudnicki, *Ochrona dóbr osobistych na podstawie art. 23 i 24 k.c. w orzecznictwie Sądu Najwyższego w latach 1985–1991*, PS 1992, nr 1, s. 34). Dla istnienia dobra osobistego i uznania, że doszło do jego naruszenia, znaczenie mają oceny społeczne, analiza z punktu widzenia rozsądnego człowieka; nie ma natomiast znaczenia subiektywne przekonanie zainteresowanego. Odwołanie się do kryteriów obiektywnych oznacza uwzględnienie opinii występującej w społeczeństwie, a nie reakcji społeczeństwa na konkretne zachowanie pozwanego (tak też trafnie SN w wyroku z dnia 29 września 2010 r., V CSK 19/10, OSNC-ZD 2011, nr 2, poz. 37, oraz wyroku z dnia 8 marca 2012 r., V CSK 109/11, OSNC 2012, nr 10, poz. 119). Zasadnie podkreśla się (J.S. Piątowski, glosa do wyroku SN z dnia 16 stycznia 1976 r., II CR 692/75, s. 1114), że inne ujęcie tej kwestii prowadziłoby do uprzywilejowania osób, które wskutek ukrytych kompleksów albo wygórowanego wyobrażenia o sobie są nadmiernie uczulone na punkcie swej godności. Przyjęcie subiektywnych kryteriów naruszenia prowadziłoby do wniosku, że samo wniesienie powództwa jest dowodem jego zasadności.

W świetle art. 23 pojęcie dóbr osobistych ma charakter normatywny. Za dobra osobiste mogą być uznane wyłącznie te wartości, które podlegają ochronie prawnej. Ustawodawca i judykatura stale powiększają katalog dóbr osobistych,

reagując na wcześniej prawnie obojętne naruszenia różnorodnych wartości. Na proces ten wpływ mają zmieniające się odczucia i oczekiwania społeczne. Można powiedzieć, że pojęcie dóbr osobistych ma charakter dynamiczny. Jak przekonująco wyjaśnił Sąd Najwyższy w uchwale składu 7 sędziów z dnia 16 lipca 1993 r., I PZP 28/93, OSNC 1994, nr 1, poz. 2: „Pojęcie to należy odnosić do określonego poziomu rozwoju technologicznego i cywilizacyjnego, przyjętych w społeczeństwie zasad moralnych i prawnych, istniejącego rodzaju stosunków społecznych, gospodarczych, nawet politycznych”. Precyzyjnie rzecz biorąc, judykatura i doktryna nie tworzą nowych dóbr osobistych, lecz ustalają je na podstawie wykładni obowiązującego systemu prawnego, który w tym zakresie ma charakter otwarty. W dziedzinie ochrony dóbr osobistych ustawodawca pozostawił sędziemu olbrzymi margines swobody zarówno przy wyznaczaniu samego zakresu chronionego dobra, jak i w odniesieniu do kwestii bezprawności (B. Kordasiewicz, Jednostka..., s. 160 i n.).

Kierując się tymi poglądami stwierdzić należy, że prawo do rzetelnej reprezentacji w procesie nie jest dobrem osobistym w rozumieniu art. 23 k.c. gdyż nie wiąże się z osobowością człowieka, uznaną powszechnie w społeczeństwie. Do tego właściwa reprezentacja bardzo często jeśli nie zawsze wiąże się ze sprawami majątkowymi osoby bo albo coś zyskuje w procesie albo przynajmniej nie jest obciążana kosztami poniesionymi przez stronę przeciwną. Nadto prawo obrony praw przez stronę jest zagwarantowane ustawowo ale nie można tego łączyć z rzetelną reprezentacją przez pełnomocnika w procesie. Niewywiązanie się z tego obowiązku przez niestaranne działanie pełnomocnika może w pewnych sytuacjach rodzić jego odpowiedzialność kontraktową (z czym nie mamy doczynienia w rozpoznawanej obecnie sprawie), ale nie jest to równoznaczne z naruszeniem dóbr osobistych.

Biorąc powyższe pod uwagę także i z tego względu należało oddalić żądanie pozwu oparte na naruszeniu dóbr osobistych.

Mając powyższe na uwadze orzeczono na podstawie art. 385 k.p.c. a o kosztach w oparciu o art. 102 k.p.c. z uwagi na charakter sprawy oraz sytuację życiową i majątkową powódki. Wynagrodzenie dla pełnomocnika powódki ustanowionego z urzędu przyznano zgodnie z § 8 pkt 7 w zw. z §4 ust. 1 i 3 oraz § 16 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (Dz. U. 2015, poz. 1805).

SSA Jerzy Bess SSA Anna Kowacz – Braun SSA Sławomir Jamróg